

Kobiety – rolniczki w Afryce

Rolnictwo w Afryce to przede wszystkim miliony małych gospodarstw, bardzo nie doinwestowanych, z niewielką produkcją, ale potrafiącą wyżywić większą część mieszkańców tego kontynentu. Produkcja wielkoobszarowa służy głównie eksportowi i nie zaspokaja potrzeb mieszkańców Afryki. Dane statystyczne FAO wskazują, że większość małych lokalnych producentów to kobiety.

A oto podstawowe fakty wg FAO:

- Kobiety stanowią średnio 50 procent siły roboczej na obszarach wiejskich w Afryce subsaharyjskiej.
- Różnice plonów uzyskiwanych przez mężczyzn a kobiety to około 20–30 procent, a większość badań wykazuje, że te rozbieżności wynikają z odmiennego wykorzystywania zasobów.
- Zredukowanie tych różnic w rolnictwo mogłoby doprowadzić do redukcji liczby osób głodujących na świecie o 12 do 17 procent.
- Okolo dwie trzecie ubogich hodowców, czyli mniej więcej 400 milionów osób, to kobiety.
- Średnia pensja mężczyzn jest wyższa niż średnia pensja kobiety, a te ostatnie częściej są zatrudniane na część etatu oraz przy zajęciach sezonowych.

W tradycyjnych wiejskich społecznościach, to przede wszystkim mężczyźni zajmują się komercyjną produkcją rolną. Przygotowują ziemię pod uprawy, nawadniają pola, zajmują się zniwami i transportują produkty na rynek. Są właścicielami dużych zwierząt gospodarskich, na przykład bydła, i mogą nimi handlować. Odpowiadają także za ścinanie, przewóz i sprzedaż drewna z lasów. We wspólnotach rybackich, łowienie ryb w wodach przybrzeżnych oraz na pełnym morzu to niemal wyłącznie domena mężczyzn.

Kobiety z obszarów wiejskich odpowiadają przede wszystkim za prowadzenie gospodarstwa domowego. Wychowują dzieci, opiekują się uprawami i przygotowują posiłki, zajmują się domowym ptactwem i zbierają opał oraz chodzą po wodę. Ale kobiety i dziewczynki także przyczyniają się znacząco do generowania przychodów rodzinnych, aczkolwiek zazwyczaj bez otrzymywania za to wynagrodzenia, jako że świadczą pracę podczas sadzenia roślin, pielęgnacji pól, zbierają plony, młócą zboże i przetwarzają plony rolne na sprzedaż. Kobiety mogą także zarabiać niewielkie kwoty na własny użytek, sprzedając warzywa z przydomowych ogrodów lub produkty leśne.

Ten tradycyjny podział jest niesprawiedliwy już z samego założenia i jeżeli dochodzi do tego emigracja ubogich mężczyzn w poszukiwaniu lepszego zarobku i opuszczenie rodzin, przez co kobiety są pozostawione same i muszą dbać o zapewnienie wyżywienia oraz sprzedaż plonów, a także wychowywać dzieci.

Kolejny problem wynikający z tradycji społeczeństw afrykańskich to brak prawnego dostępu kobiet do ziemi. Kiedy rolniczki nie dysponują zabezpieczeniem, jakie gwarantuje prawo własności ziemi, tak jak zdarza się to w wielu państwach Afryki, prowadzi to do gorszego dostępu do kredytów i środków produkcji oraz do niewydajnego wykorzystywania ziemi, co oznacza mniejsze plony. Dyskryminacja na rynkach kredytowych oraz inne nierówności pomiędzy płciami w dostępie do środków produkcji (nasion, nawozów i technologii) utrudniają także rodzinom prowadzonym przez kobiety osiągnięcie takiej produktywności i rentowności jakiej mają rodziny, na czele których stoi mężczyzna.

Ogólnie kobiety afrykańskie borykają się z następującymi problemami:

- gorszy dostęp do zasobów (ziemi, usług finansowych, rolniczych środków produkcji, technologii, wsparcia technicznego, możliwości rynkowych),

- mniejsze działki i gorszej jakości gleba, mniejsze pogłowie zwierząt gospodarskich,
- często brak kontroli nad możliwościami uzyskiwania kredytów,
- rzadziej wykorzystywane nowoczesne technologie,
- brak odpowiedniego wykształcenia i szkoleń,
- niższe wynagrodzenia,
- wykluczenie z systemu rolnictwa kontraktowego.

Podsumowując to kobiety są narażone na cztery sposoby. Po pierwsze, dochodzi do systematycznej ich dyskryminacji w ramach dostępu do ziemi oraz kontroli i własności ziemi, co dotyczy także ochrony prawnej ich tytułów do ziemi. Po drugie, ogólnie rzecz biorąc, kobiety mają do czynienia z dyskryminacją w strukturach społeczno-kulturowych i politycznych, zwłaszcza jeśli chodzi o ich udział w podejmowaniu decyzji. Po trzecie, ich względne ubóstwo w ujęciu przychodowych (gotówkowym) jest zazwyczaj bardziej dotkliwe, ponieważ kobiety zazwyczaj otrzymują niższe wynagrodzenie niż mężczyźni za pracę najemną. Po czwarte, ich wrażliwość wynika także z innych cech fizycznych, które odgrywają rolę w atakach na tle płciowym i w przemoc seksualnej wobec płci słabszej.



Finansowano z Visegrad Fund w ramach projektu "Human Rights and Gender Aspect in Development"